

Wojciech Eckardt
WSP w Bydgoszczy

PRAKTYKI PRZEMYSŁOWE STUDENTÓW – TAK CZY NIE ?

Praktyki przemysłowe studentów, przyszłych nauczycieli techniki, to jak dotychczas programowy składnik studiów dziennych. Podstawą prawną realizacji praktyk w zakładach przemysłowych jest Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1983 roku w sprawie praktyk studenckich¹. W rozporządzeniu ujęto przepisy ogólne, określono obowiązki zakładów pracy i szkół wyższych, prawa i obowiązki studentów oraz przepisy końcowe. Jak wiadomo, rozporządzenie to do tej pory nie zostało ani znowelizowane ani uchylone². Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym umożliwiła uczelniom dosyć swobodne kształtowanie programów studiów, co w odniesieniu do praktyk przemysłowych zaowocowało wyeliminowaniem jednej programowej praktyki z dwóch dotychczas obowiązujących, zwiększając jednocześnie jej wymiar do trzech tygodni. Czy taka racjonalizacja praktyk studenckich była jednak uzasadniona i czy spełnia ona podstawowy cel istnienia praktyk? Dotychczas jednak praktyka nazywana była umownie „mechaniczna” a druga „elektryczna” – co dość jasno precyzuje obszar programowy tych praktyk. Obecnie jedna praktyka ma charakter głównie „mechaniczny”. W programie praktyki wymienia się następujące cele:

- zapoznanie się ze strukturą organizacyjną zakładu pracy,
- zapoznanie się z procesami technologicznymi wybranych elementów maszynowych,
- zapoznanie się z obróbką mechaniczną (obróbka skrawaniem i obróbka plastyczna) i obróbką cieplną,
- cel wychowawczy (dyscyplina pracy, obowiązki, odpowiedzialność, przepisy i normy obowiązujące w przedsiębiorstwie).

Praktyka według założeń ma mieć charakter produkcyjny, a więc studenci mają wykonywać określoną pracę. Każda praktyka realizowana jest na podstawie umowy, jaką w tej sprawie zawiera uczelnia z przedsiębiorstwem przemysłowym. Praktyki przemysłowe mają stanowić część procesu dydaktyczno-wychowawczego i podlegają obowiązkowemu zaliczeniu poświadczonemu wpisem do indeksu – co wynika z treści cytowanego już Rozporządzenia Rady Ministrów.

Tak przedstawia się stan „wyjściowy” praktyk przemysłowych. Jak w rzeczywistości należy ocenić praktykę przemysłową, czy spełnia oczekiwania nauczycieli akademickich i studentów? Ocena jest niestety negatywna zarówno w sensie ogólnym, jak i w szczegółach. Ocena ta oparta jest na wynikach badania opinii zainteresowanych, a także oceny własnej autora. A oto niektóre z opinii studentów piątego roku studiów – zebrane w ciągu czterech lat (1987–1990) i co ciekawe w każdym roku opinie te są do siebie bardzo zbliżone, stąd też wyniki badań zsumowano. Ogółem wypowiedziało się 168 studentów.

Pytanie: Czy praktyki przemysłowe należy uznać za przydatną formę programowego kształcenia studentów?

Odpowiedź:

- tak	-	32 studentów	(19,0%)
- raczej tak	-	48 studentów	(28,6%)
- raczej nie	-	56 studentów	(33,4%)
- nie	-	32 studentów	(19,0%)

Pytanie: Czy obecnie odbywane praktyki przemysłowe należy uznać za przydatne w procesie kształcenia?

Odpowiedź:

- tak	-	0 studentów	(0,0%)
- raczej tak	-	3 studentów	(1,8%)
- raczej nie	-	37 studentów	(22,0%)
- nie	-	128 studentów	(76,2%)

Pytanie: Czy zamiast samodzielnej praktyki należałoby jej program realizować w ramach programu któregoś z przedmiotów technicznych?

Odpowiedź:

- tak	-	28 studentów	(16,7%)
- raczej tak	-	73 studentów	(43,4%)
- raczej nie	-	43 studentów	(25,6%)
- nie	-	24 studentów	(14,3%)

Obecnie realizowane praktyki przemysłowe nie spełniają pozytywnej roli w procesie edukacyjnym (98,2% badanych) i taka też jest opinia autora oraz wykładowców uczelni mających bezpośrednie związki z efektami tych praktyk. Negatywna opinia wynika z faktu, iż programy praktyk ustalane przez uczelnię (akceptowane przez zakład pracy), nie są realizowane, a więc merytoryczna strona praktyk nie jest wykonywana. Organizacja praktyk odbiega od ustaleń początkowych. Studenci trafiają do przypadkowych miejsc (działów) w zakładach, a czasami są wręcz wykorzystywani jako bezpłatna siła robocza, np. na taśmie montażowej. Studenci za praktykę otrzymują pieniądze z uczelni. W takiej sytuacji uczelniany opiekun praktyk zawiesił realizację praktyki stwierdzając jej bezsens. Zwłaszcza obecna sytuacja ekonomiczna i formalno-prawna zakładów pracy eliminuje je jako bazę dla odbywania praktyki. Już obecnie zakłady pracy zapowiadają, że w następnych latach nie podpiszą umowy o realizację praktyki. W tej sytuacji samo życie ustaliło rozwiązanie problemu złych praktyk. Po prostu nie będzie możliwości odbywania tych praktyk w przedsiębiorstwach przemysłowych i należy zastanowić się, w jaki sposób można je zastąpić. Jest to o tyle istotne, że sama praktyka w zakładzie przemysłowym nie jest zdecydowanie negowana jako forma zajęć dydaktycznych, wspomagających proces kształcenia. Wynika to także z wyników badań, gdzie 47,6% badanych uznaje praktykę przemysłową jako przydatną formę kształcenia. Jeden z wariantów proponowanych przez autora to przypisanie programu praktyki do programu któregoś z przedmiotów technicznych (np. organizacja pracy, technologia, maszynoznawstwo, elektrotechnika), gdzie konkretne tematy byłyby realizowane w formie jedno- lub kilkudniowych wycieczek technicznych do zakładów pracy. Nowością w tym wariancie jest wybranie konkretnych tematów do praktycznego ich zweryfikowania (poznania) w określonym zakładzie przemysłowym. Do takich konkretnych tematów można przykładowo zaliczyć: struktura organizacyjna przedsiębiorstwa, zadania technicznego przygotowania produkcji, cykl produkcyjny, obróbka skrawaniem, obróbka plastyczna, obróbka cieplna, gospodarka energetyczna, ochrona środowiska, produkcja pomocnicza, planowanie ekonomiczne, serwis itd. Za takim właśnie wariantem zajęć, zamiast samodzielnej praktyki, opowiedziało się 70,1% badanych. Wariant ten wymaga oczywiście nowych organizacyjnych rozwiązań, w tym także innego planowania zajęć.

Inny wariant, niestety niekonsultowany, przewiduje realizację praktyki w uczelni, wykorzystując jej bazę technologiczną. Praktyka w tym wariantcie mogłaby być realizowana bądź w systemie ciągłym, bądź też w ciągu całego semestru w określone dni. Także ten wariant wymaga nowego organizacyjnego spojrzenia na tok studiów. Program praktyki mógłby tu być także przypisany określonemu przedmiotowi, np. pracowni konstruktorskiej lub technologii wytwarzania.

Problematyka studenckich praktyk przemysłowych przedstawiana jest dość szeroko w różnych publikacjach, z tym, że dotyczy to raczej wcześniejszych okresów^{3,4}. Badania przeprowadzone w ramach prac magisterskich realizowanych przez studentów zaocznych pod kierunkiem autora wykazały, że praktyki przemysłowe prawie wcale nie wpłynęły na zdobycie umiejętności praktycznych przydatnych w nauczaniu techniki. Jedynie z zakresu organizacji pracy 64,5% badanych (próba liczyła 62 nauczycieli ze stażem do 8 lat pracy) stwierdziło, że 20% ich umiejętności wynika z praktyk przemysłowych⁵. Znamienne jest to, że ani jeden badany nie wyraził opinii, iż praktyka przemysłowa wpłynęła na ich umiejętności praktyczne z takich dziedzin jak: obróbka metali, obróbka tworzyw sztucznych, maszynoznawstwo, elektrotechnika, rysunek techniczny, elektronika. Jest to potwierdzeniem małej efektywności dotychczas organizowanych praktyk przemysłowych. Reasumując – konieczność zmiany dotychczasowej formuły praktyk przemysłowych wynika z następujących przesłanek, potwierdzonych badaniami:

- – mała przydatność praktyk w praktycznym poznaniu i nabyciu praktycznych umiejętności z podstawowych przedmiotów technicznych,
- zła organizacja praktyk i nierealizowanie programu merytorycznego praktyki przez zakłady,
- antywychowawcze skutki źle zorganizowanych praktyk,
- mała skuteczność oddziaływania szkoły wyższej na zakłady pracy mimo zawartych umów,
- brak powiązania programów praktyk bezpośrednio z określonymi tematami przedmiotów technicznych – występuje jedynie ogólne powiązanie hasłowym określeniem programowych zadań praktyki.

Tytułowe pytanie „tak czy nie” dla praktyk przemysłowych jako programowego elementu studiów na kierunku wychowania technicznego, ma odpowiedź: nie – dla praktyk w dotychczasowej formule organizacyjnej, tak – dla praktycznego poznawania realiów przedsiębiorstwa przemysłowego w nowej formie organizacyjnej, którą, być może, uda się w niedługiej przyszłości określić.

PRZYPISY

¹ Dziennik Ustaw 1983 nr 44 poz. 205

² Jak wiadomo studenckie praktyki przemysłowe są do tej pory obowiązkowym składnikiem procesu dydaktyczno-wychowawczego, z obligatoryjnym wpisem zaliczenia do indeksu. Forma organizacyjna praktyk, czas ich trwania, lokalizacja w programie studiów są zależne od uczelni i możliwości podpisania odpowiednich umów z zakładami pracy.

³ W. Eckardt: Praktyki przemysłowe w procesie kształcenia nauczycieli. *Życie Szkoły Wyższej* nr 5 1985 s. 47

⁴ W. Pierański: Z badań nad realizacją programowych praktyk przemysłowych. *Zeszyty Naukowe. Nauki Techniczne* VIII seria A 1981 Opole WSP

⁵ T. Kliks: Praktyczne przygotowanie nauczycieli pracy-techniki do zawodu. Praca magisterska. WSP Bydgoszcz Wydział Matematyki i Techniki 1990

Wojciech Eckardt

STUDENTS' INDUSTRIAL PRACTICES—YES OR NO?

Summary

The problem of students' industrial practices of technical education specialization in the aspects of their programme usability and realizational possibilities has been mentioned. The evaluation of these practices by the interested parties is negative taking into consideration both merithorical and also organizational side.